

Piłkarski
Poker

MKS Zawisza.

Bydgoszcz.

Arkadiusz.

Onysko.

Bramkarz

Piļķarski - Poker

M.K.S. „Lublinianka”

1984r.

Kaona V-16

1988r.

Sierpień 1988 r.

"Dąblin"

W-ce Mistrzostwo Hojska Polskiego.
Przegrana 4 finale z Legią

II miejsce

28 G-mudzień 1988r.

W OZPN - pod koniec roku

Żeby nie uciekł jak Kamiński!

O piłce nożnej można pisać przez okrągły rok i tematów nigdy nie zabraknie, nawet teraz przy końcu grudnia gdy piłkarskie buty wiszą na przysłowiowym kołku.

Nie nudzi się wcale sekretarz lubelskiego OZPN **Ryszard Wnuk**.

— Kurier pisał — mówi — o protestach Białej Podlaskiej co do projektu nowej ligi makroregionalnej seniorów. Sprawa oparła się o PZPN, stawili się reprezentanci ośmiu województw z makroregionu lubelsko-kieleckiego. Po burzliwej dyskusji stanęło na tym, że liga ta, eksperymentalnie zostanie utworzona na jeden sezon. Jeśli zda egzamin zostanie w proponowanym kształcie, jeśli nie trzeba będzie szukać nowych rozwiązań. Przypomnę, że jedną ligę makroregionalną seniorów utworzą najlepsze drużyny z Białej Podlaskiej, Siedlec, Lublina, Zamościa i Chełma, a drugą z Tarnobrzegu, Kielc i Radomia. A dziś po południu w kawiarni olimpijskiej spotyka się zarząd OZPN z działaczami wszystkich wydziałów. Będzie to takie kameralne, przyjacielskie podsumowanie minionego sezonu.

W Lublinie przycięła już sprawa wyjazdu do Kanady trzech piłkarzy: dwóch z Avii oraz jednego z Motoru. Sekretarz OZPN próbował dociec w piłkarskiej centrali czy tam trafiły może jakieś echa lubelskiego przypadku. Nie trafiły, w PZPN nie ma żadnego śladu tej sprawy.

W lubelskim OZPN mówi się po cichu o 14-letnim bramkarzu Lublinianki, **Arkadiuszu Onysze**. Wychowanek trenera Wiesława Rafalskiego robi duże postępy, awansował już do kadry narodowej młodszych juniorów i czeka go tej zimy centralne zgrupowanie. Dlaczego mówi się o nim po cichu? Ano, dlatego, żeby mu nikt nie zamącił w głowie, jak to zrobiono niedawno z wychowankiem Lublinianki, **Waldemarem Kamińskim**. Ledwo wypłynął na szersze wody a już został stracony dla Lublina. „Fedruje” w Górniku Zabrze.

(g)

28. I - 12 II 1989.

Zgrupowanie kadry, 'Swinoujskie'

OBOZY, OBOZY, OBOZY...

TRADYCYJNIE już zimowe ferie szkolne wykorzystywane są przez Polski Związek Piłki Nożnej na organizację centralnych obozów juniorów. W tym roku w trzech miejscowościach przebywa ponad stu chłopów z trzech roczników. Trener Janusz Wójcik z najstarszymi (rocznik 71 po lipcu) ćwiczy w Kamieniu koło Rybnika, trener Ryszard Piętka (rocznik 72 po) w Kamieniu Pomorskim, zaś najmłodsi (rocznik 73 po) z trenerem Wiktorem Stasiukiem znaleźli doskonałą bazę w Swinoujściu. Dwa pierwsze przygotowują swoje drużyny do zbliżających się spotkań w ramach eliminacji mistrzostw Europy, trzeci wystartuje w nich najwcześniej jesienią.

Przez trzy dni przebywałem nad morzem interesując się zwłaszcza najmłodszą grupą wybrańców, którzy po raz pierwszy — nie licząc wcześniejszych konsultacji — znaleźli się pod opieką związku. Chłopcy (wśród nich było wielu latem nastolatków) od pierwszego dnia przystąpili do ostrej rywalizacji o miejsce w tworzonej właśnie reprezentacji. Każdy trening, każdy sparring traktowany był z ogromną powagą i wielką ambicją. Oczywiście wytworzyła się grupka zawodników lepiej przygotowanych, znacznie więcej umiających.

Ala czy może być inaczej — mówi trener Wiktor Stasiuk pokazując mi plik ankiet wypełnionych przez każdego chłopca na początku zgrupowania. — Proszę popatrzeć na punkt 6 i 7 tego kwestionariusza. Okazuje się, że jedną trenują po siedem razy w tygodniu, inni po dwa lub trzy. Niektórzy mieli blisko dwa miesiące przerwy po zakończeniu rundy jesiennej, inni niespełna tydzień. Część rozpoczęła w tym roku za-

jecha już 2 stycznia, niektórzy dopiero w dwa tygodnie później. I proszę na jeszcze jedno popatrzeć. Wiele z tych co mieli tak długą przerwę lub trenują dwa, trzy razy w tygodniu pochodzi z klubów ligowych. I czemu się tu potem dziwić.

W SWINOUJŚCIU trenowano więc ciężko, główny akcent kładąc na naukę techniki piłkarskiej. Trener Stasiuk twierdził, że trafił na utalentowaną grupę młodzieży, z której najprawdopodobniej uda się wybrać silną reprezentację. To stwierdzenie nie zwalnia go oczywiście z dalszych poszukiwań. W innej sytuacji są oczywiście dwaj pozostali trenerzy reprezentacyjnych drużyn. Obydwa etap budowy zespołu mają już poza sobą. Teraz chodzi tylko o jak najlepsze przygotowanie zawodników do spotkań eliminacyjnych oraz ewentualne drobne korekty w składzie, bo ani Janusz Wójcik ani też Ryszard Piętka nikomu nie zamykają drogi do reprezentacji.

Trzeba tylko — co oczywiście nie jest takie łatwe — wykraść się większymi umiejętnościami. Z wielu nadchodzących z Kamienia Pomorskiego orientować się można było, że jednemu następnikowi sztuka ta prawie się już udało.

Z ESPOŁ „średnich” spotka się 22 i 31 marca w dwumeczu z Rumunią. Najstarsi grają 19 kwietnia z RFN na wyjeździe. Dopiero tam nastąpi weryfikacja cyklu przygotowań, na który składała się nie tylko zajęcia obozowe, ale udział w turniejach i meczach kontrolnych poprzedzających te ważne dla juniorskich reprezentacji wydarzenia. Ich stawką jest bezpośrednio w przypadku „średnich” a pośrednio w przypadku „najstarszych” awans do finałów mistrzostw Europy. Przypominam, że po raz ostatni finalistami byliśmy w 1985 roku. Młodsze reprezentacje ta sztuka nie udala się jeszcze nigdy. Czas na nawiazanie do dawnych tradycji i przełamanie tej drugiej bariery. (1)

27 marca 1989

1/2
2/2
Mecz Polska - Czechosłowacja 1:2

PIĘTNASTOLATEK. KŁĄŁ JAK SZEWC

REPREZENTACJA juniorów do lat 16 w dwumeczu z Rumunią przegrała eliminacje mistrzostw Europy. Kolejną szansę awansu do finałów ME — ale dopiero w drugim półroczu — będzie miał obecny zespół piętnastolatków.

Najmłodsze Orlik pod wodzą trenera **Wiktora STASIUKA** rozpoczęły (dopiero od 1 lutego!!! — uwaga — JAG.) przygotowania do startu w eliminacjach. Pierwszymi poważnymi sprawdzianami umiejętności dla tej drużyny były towarzyskie spotkania z rówieśnikami z Czechosłowacji.

Pierwszy mecz rozegrano 27 marca br. w Gorlicach: **Polska — CSRS 1:2 (0:0)**. Bramkę dla Orlików zdobył Piotr Apryjas w 61 min. Nasza drużyna wystąpiła w następującym składzie: Onysko — Podeszwa, Ratajczyk, Sangowski, M. Fons — D. Fons, Rech (51 Pasała), Mać (61 Ficoń) — Kuchciał (47 Sazanowicz), Apryjas, Puchacz (41 Liber).

Po objęciu prowadzenia przez Polaków Czechosłowacy wkrótce doprowadzili do wyrównania po błędzie następnego bramkarza. Warto dodać, że dla polskich zawodników (poza Apryjasem) był to reprezentacyjny debiut, zaś ich przeciwnicy rozgrywali już... dziesiąty mecz! Niemniej, jak ocenili obserwatorzy, gra była wyrównana i gospodarze zasłużyli na remisie.

Wynikiem nierozstrzygniętym zakończył się rewanż, rozgrywany dwa dni później w Nowym Sączu: **Polska — CSRS 1:1 (0:1)**. Bramka Apryjas. Ustawienie Polaków było nieco inne niż w pierwszym spotkaniu: Olszewski — M. Fons, Ratajczyk, Sangowski, D. Fons — Wilimski, Apryjas, Pasała (41 Rech) — Liber, Sazanowicz (55 Podeszwa), Puchacz.

— Były to pożyteczne testy — ocenił trener Stasiuk — gdyż wreszcie mogłem poznać umiejętności wybranych kadrowców. Niestety, czeka mnie jeszcze selekcja. Przy wyszukiwaniu kandydatów do drużyny będę musiał zwrócić uwagę na warunki fizyczne. Pod tym względem nasi piłkarze znacznie ustępowali rówieśnikom z Czechosłowacji.

Na koniec trochę przykra sprawa. Ze zgrupowania przed spotkaniami z CSRS trener Stasiuk usunął juniora Olimpii Elbląg, Grzegorza Łukasika. Jak się okazuje, piętnastolatek z Elbląga mimo, że chodził w dresie z Białym Orłem, to... kłął jak szewc. Mamy nadzieję, że to wielce wychowawcze posunięcie opiekuńcze najmlodszych Orlików nauczy czegoś kandydata na reprezentanta. — Oczywiście Grześ dostanie jeszcze szansę — zapewnił trener Stasiuk — ale pod warunkiem, że nauczy się mówić po polsku.

JAG.

25 - 27 Kwiecień 1989.

Wyjazd do Czechosłowacji

1 Mecz Czechosłowacja - Polska 2:1
2 " " " 0:0

Poszukiwania trwają

Po raz drugi w ciągu miesiąca spotkały się reprezentacje rocznika 1973 Czechosłowacji i Polski. Tym razem na terenie naszych południowych sąsiadów.

25.04. Prostějov

CSRS — POLSKA 0:0.

POLSKA: Olszewski — M. Foms, Majchrzak, Sangowski, D. Foms — Willński (65, Borowy), Apryjas, Przala — Liber, Jamróz (45, Nacewicz), Puchacz (50, Sazanowicz).

27.04. Dronovice

CSRS — POLSKA 2:1 (2:1)

bramka dla Polski — Apryjas.

POLSKA: Onysko — M. Foms, Majchrzak, Sangowski, D. Foms — Willński (41, Puchacz), Przala, Borowy (60, Jamróz) — Liber, Apryjas, Sazanowicz (51, Nacewicz).

Trener Wiktor Stasiuk nie mógł skorzystać w dwumeczu z Czechosłowacją z czterech podstawowych piłkarzy z powodów typowych dla młodego wieku — kłopoty w nauce, sprawy wychowawcze. W czerwcu reprezentację Under — 15 czekają dwa spotkania z Bułgarią, a w okresie wakacji turniej, Hungaria Cup i dwumecz z Rumunią na wyjeździe. Wrzesniowy turniej o Puchar Syreny to kolejny powolny sprawdzian tego rocznika przed spotkaniami eliminacyjnymi w nowej edycji mistrzostw Europy drużyn do lat 16. Bardzo prawdopodobne, że w reprezentacji znajdą jeszcze zmiany. Trener Stasiuk zamierza penetrować Makroregion Dolnośląski, wyróżniający się nowatorskim podejściem do szkolenia młodzieży. Ale dotychczas w kadrze rocznika 1973 brakuje przedstawicieli tego właśnie makroregionu. (KO)

Piłka nożna
19/89 z 9.V.89.

1989-06-01

SPORT

Talent z Wieniawy

Chwalić nie chwalić

Niedaleko jabłko pada od jabłoni. Zdzisław Onysko był kiedyś dobrym bramkarzem w drużynie juniorów WKS Lublinianka, dzisiaj jego sportowe zainteresowania z dobrym skutkiem kontynuuje w tym klubie syn, 15-letni **ARKADIUSZ ONYSKO**.

Kontynuuje to mało, on jest już w kadrze narodowej, kilka razy reprezentował barwy kraju. Aktualnie gra w drużynie juniorów pod opieką trenera **Wiesława Rafalskiego**.

I na razie tylko tyle o uzdolnionym bramkarzu Lublinianki, żeby mu się może od pochwał w głowie nie przewracało. Kiedyś napisałem tak chwaliąc Waldemara Kamińskiego z Lublinianki: Waldek trzymaj się klubu. Nie minęło parę miesięcy i

Waldek znalazł się w Górniku Zabrze...

(t)

Ciekawy turniej, dużo bramek

W okazji Dnia Dziecka, lubelski KKS Sygnał zorganizował turniej piłkarski dla juniorów młodszych, którzy grali o puchar im. Mikołaja Żelazskiego, przedwcześnie zmarłego piłkarza kolejowego klubu. Na wzorowo przygotowanym stadionie przy ul. Zemborzyckiej stawiało się osiem drużyn, toczących momentami dość ciekawe pojedynki, z przebiegu których należy sądzić, że impreza będzie kontynuowana. Kompletną degregację dorosłego futbolu w kraju można bowiem załagnąć wyłącznie poprzez wyszukiwanie piłkarskich talentów i temu celowi służyła lubelska impreza. Najlepiej pokazali się chłopcy

Lublinianki, pokonując w finale rówieśników Widzewa, niełatwo grał też juniorzy Motoru i Dynamy Brześć, ale sympatię kibiców rzednali sobie futbolisci gdańskiej Lechii. Najmłodszy, najmniejszy, ale jak walczyli! A technika „małolatów” z wybitną — znakomitą. W meczu o V miejsce rozdzielił „osóbków” z Plocka aż 14:0! „Będą w Gdańsku mieć drużynę” — mówił trener Jan Golan z ŁOZPN, bacznie śledzący świetnie zorganizowany turniej. „Do zobaczenia w przyszłym roku” — zognali się młodzi piłkarze, zadowoleni ze wszystkiego, co oferowali goście gospodarze. Najbardziej cieszyli się rzecz jasna

zdobywcy nagród specjalnych: Piotr Filipiak (Lechia) — najlepszy zawodnik i strzelec (10 goli), Arkadiusz Onysko (Lublinianka), który w bramce stanowił zapórę nie do przebycia i wyborny technik Władimir Woronow (Dynamo Brześć).

Wyniki spotkań finałowych: Lublinianka I — Widzew Łódź 3:0, Motor — Dynamo Brześć 3:0, Lechia Gdańsk — Stoczniowiec Plock 14:0, Sygnał — Lublinianka II 7:1. Klasyfikacja końcowa: 1. Lublinianka I, 2. Widzew Łódź, 3. Motor, 4. Dynamo Brześć, 5. Lechia Gdańsk, 6. Stoczniowiec Plock, 7. Sygnał, 8. Lublinianka II.

(xlv)

Międzynarodowy Turniej „Piłki Nożnej”
im. Mirosława Jeżowskiego
chłopców urodz. w roku 1974-75

Czerwiec 1989.

Lublin 1-3 czerwiec

1989-06-06

Zwyciężyła Lublinianka

Mirosław Jeżowski był piłkarzem i szkoleniowcem lubelskiego Sygnalu. Umarł młodo. Jego imieniem klub nazwał turniej dla młodzieżowych piłkarzy. Była to ze wszelkich miar udana impreza. Więcej takich w woj. lubelskim.

Zwyciężyła Lublinianka
(trener Czesław Żurawski), która najpierw pokonała 5:0 drużynę Stoczniowca Płock i 3:0 Dynamo Brześć, a w meczu o 1-2 miejsce wygrała z Widzewem Łódź 3:0. Trzecie miejsce zajął Motor Lublin, 4. Dynamo Brześć, 5. Lechia Gdańsk, 6. Stoczniowiec Płock, 7. Sygnal Lublin, 8. Lublinianka II.

Najlepszym bramkarzem turnieju został Arkadiusz Onysko (Lublinianka), najlepszym technikiem — Piotr Filiplik (Lechia) i Władimir Woronow (Brześć), najlepszym strzelcem — Piotr Filiplik zdobywca 10 bramek.

Turniej obserwował trener okręgowy Jan Golan. Oto jego opinia:

— Myślę, że wszystkie drużyny wyniosły z tej imprezy duże korzyści szkoleniowe. Jak na dłoni widać było co robimy dobrze, co źle, a takie porównania sil z innymi są młodzieży bardzo potrzebne.

(skł)

PS. Maly klub — lubelski

Sygnal zdobył się na wielki turniej piłkarski. Większe kluby takie jak: Motor, Lublinianka czy Avia powinny wziąć przykład z lubelskich kolejarzy i takie same imprezy organizować u siebie. To przecież jedna z najlepszych dróg do wyławiania talentów i doskonały sposób na kształcenie narybku piłkarskiego.

1. Lublinianka I
2. Widzew Łódź
3. Motor
4. Dynamo Brześć
5. Lechia Gdańsk
6. Stoczniowiec Płock
7. Sygnal
8. Lublinianka II



LOSOWANIE ME JUNIORÓW Z WŁOCHAMI I HOLANDIĄ

GENEWA. Odbyło się tu losowanie grup eliminacyjnych mistrzostw Europy juniorów do lat 16. 22 zgłoszone drużyny podzielono na 15 grup. Do turnieju finałowego, który rozegrany zostanie od 15 do 18 maja 1969 r. w NRD zakwalifikują się jedynie zwycięzcy grup. Polacy wylosowali bardzo słabą grupę, składającą się w dodatku z 3 drużyn (na tylko dwie zespoły grupy). Rywalami naszych juniorów będą ich rówieśnicy z Włoch i Holandii.

Wyniki losowania:
Grupa 1: Holandia i Szwecja
2: Finlandia i Dania
3: Włochy i Irlandia Półn.
4: Luksemburg i RFN
5: Liechtenstein i Hiszpania
6: CBR i Malta
7: Turcja i Austria

8: Cypr i Grecja
9: Polska, Holandia i Włochy
10: Bułgaria i Węgry
11: Francja i Szwajcaria
12: San Marino i Portugalia
13: Rumunia, Norwegia i Szkocja
14: Belgia i Irlandia
15: Jugosławia i ZSRR
Szóstym finałową będzie gospodarz turnieju — NRD.

KATOWICE. Podczas zaprzewiania w Kamieniu piłkarski wyświat pierwszoligowej drużyny Szombierki Bytom, porzucił towarzyskie spotkanie z III-ligowym ROW Rybnik wygrywając 3:1 (2:1). Bramki dla Szombierki: Potemba, Krauze i Mirek. Kolejnym sparingpartnerem Szombierki będzie w sobotę beniaminek ekstraklas — Zagłębie Sosnowiec.

Lipiec 12-24. VII 89,
Turniej Węgry

TOKAJ CUP

NAJMLODSZA reprezentacja juniorów — do lat 15 — która jesienią wystąpi (przeciwko Włochom i Holandii) w eliminacjach mistrzostw Europy młodzieżowców wyjechała na wiedeński turniej na Węgrzech, Tokaj Cup (17-21.7). Trener kadry, Wiktor Stasiek, na tę imprezę powołał następujących piłkarzy: bramkarze — Arkadiusz Onyszek (Lublinianka), Sławomir Olaszewski (Sandecja Nowy Sącz) i obrońcy — Dariusz i Mariusz Fomowicz (Polonia Piła), Grzegorz Łukasz (Olimpia Elbląg), Tomasz Sangowski (Lech Poznań), Marcin Majchrzak (Polonia Bydgoszcz), Grzegorz Podgórski (Górnik Zabrze); pomocnicy i napastnicy — Dariusz Borowy (Gulon Górsów), Krzysztof Madel (Wisa Kraków), Sławomir Wojciechowski (Lechia Odańsk), Tomasz Rech (Victoria Jaworzno), Dariusz Puchacz (Stal Stomilna Szczecin), Rafał Liber (Sandecja Nowy Sącz), Janek Wiliński (Widzew Łódź), Andrzej Sasnowicz (Gwardia Białystok).

2sg.

Polska - CSRR	0:2	Artek
- II - Finlandia	0:0	Starek
- II - Węgry	2:2	Starek
- III - Izrael	1:0	"Final" 5 miejsce Artek

2 sierpień 1989.
Przegląd Sportowy

PRZEGŁĄD

NIKOMU NIC SIĘ NIE STAŁO

"HUNGARIA CERTA" — to nowa nazwa tradycyjnego turnieju juniorów rozgrywanego corocznie na Węgrzech — Tokaj Cup. Jak zwykle w imprezie startowali nasi reprezentanci — tym razem do lat 16. Okazało się, że Polacy — podobnie jak Jugosłowianie — występowali z piłkarzami w składzie młodszym i od pozostałych zespołów: CSRS, Finlandii, dwóch drużyn gospodarzy, Izraela i reprezentacji Bawarii (RFN).

Biało-czerwoni rozegrali cztery spotkania, ostatecznie zajmując piąte miejsce. Oto wyniki naszych szesnastoletników:

CSRS — Polska 2:0 (1:0).

Polska — Finlandia 0:0.

Węgry I — Polska 1:2 (1:2), bramki dla biało-czerwonych zdobyli Liber i Wojciechowski.

W meczu o 5. miejsce Polska wygrała z Izraelem 1:0 (0:0). Gola strzelił Wojciechowski.

Finałowe spotkanie zakończyło się zwycięstwem pierwszej drużyny Węgier, która pokonała Bawarię 2:1 (0:1). Trzecie miejsce zajęli Czechosłowacy po wygraniu z drugim zespołem Węgier w rzutach karnych 4:3. W normalnym czasie gry spotkanie zakończyło się bezbramkowym remisem. W meczu o 7. miejsce Finlandia pokonała Jugosławię 1:1, karne 4:2.

W zespole Polski występowali następujący zawodnicy: **bramkarze** — Arkadiusz Onyszek, Sławomir Wojciechowski (Sandecja Nowy Sącz); **obrońcy** — Mariusz i Dariusz Fonsowie, Tomasz Sangowski, Marcin Majchrzak, Adam Stromecki; **pomocnicy** — Jacek Wilniński, Tomasz Rech, Sławomir Wojciechowski (Lechia Gdańsk), Dariusz Borowy, Krzysztof Ma-

dej; **napastnicy** — Piotr Apryjas, Andrzej Szanowicz, Rafał Liber, Dariusz Puchacz.

— Nasz zespół zebrał pochlebne recenzje — ocenił trener kadry, **Wiktor STASIUK**. — Tylko w pierwszym spotkaniu zaprezentowaliśmy się nieco słabiej, po kolejnych trzech meczach Polaków bardzo chwalono. Warto dodać, że z różnych powodów w turnieju nie wzięło udziału pięciu podstawowych zawodników: Jarosław Talik, Grzegorz Łukasik, Dariusz Podeszwa, Krzysztof Pszala i Krzysztof Ratajczyk.

W dniach 1–10 sierpnia br. 33 kadrowiczów w wieku do 16 lat będzie uczestniczyć w zgrupowaniu szkoleniowym w Straszynie — jest to kolejny etap przygotowań do eliminacyjnych spotkań mistrzostw Europy z Włochami i Holandią. Następnie wyłoniona będzie ścisła kadra 16 piłkarzy, którzy zostaną powołani na dwumecz z Rumunią na wyjeździe: 13.8 w miejscowości Slatina i dwa dni później w Skrominski.

TRENER Stasiuk wyjawia wszystkie szczegóły szkoleniowe związane z turniejem na Węgrzech, ale nie chciał wypowiedzieć się na inny, kontrowersyjny temat. Otóż nasza reprezentacja wyjechała na turniej Hungaria Certa bez lekarza. Oficjalny lekarz drużyny do lat 16, Józef Brzozowski, już przed kilkoma miesiącami oświadczył, że w lipcu będzie miał ostry dyżur w szpitalu, w którym pracuje. W tej sprawie Komisja Lekarska PZPN na wyjazd z juniorami wyznaczyła innego lekarza. Na zgrupowanie w Nowym Sączu nikt jednak z opiekunów medycznych się nie zgłosił.

Przed meczem na Wembley pierwsza reprezentacja opiekowało się aż trzech lekarzy. Gdy jednak trzeba było dojechać z juniorami na Węgry, nie było ich już na tak „nieatrakcyjny” wyjazd. Na szczęście nikomu z młodych piłkarzy się poważnie nie stało!

JAG.



Najlepsi zespół turnieju — WKS Lublinianka.

Fot. J. Miroslaw

Dzień Młodego Piłkarza na Wieniawie

Niedziela była Dniem Piłkarza upamiętniającym zwycięstwo Polaków w finale turnieju olimpijskiego nad Węgrami w Monachium. Z tej okazji Lubelski Okręgowy Związek Piłki Nożnej zorganizował ciekawą imprezę pn. Dzień Młodego Piłkarza, w której wzięli udział zawodnicy z rocznika 1979 i młodszy.

Dla futbolowych maluchów przygotowano szereg atrakcji na gościnnym stadionie Lublinianki. Do piłkarskiego turnieju zgłosiło się siedem zespołów (nie stawili się wcześniej zgłoszone ekipy z Wisły Puław i Stali Poniatoła). Po grupowych eliminacjach, w których na zmniejszonych boiskach grano 2x12 min, w finale zmierzyły się jedenastki Lublinianki i Avii Świdnik. Zwyciężyli chłopcy z Wieniawy 3:1 zdobywając puchary OZPN i Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowo-Usługowego „TOTAL”.

Podopieczni trenera Stanisława Cybulskiego okazali się zdecydowanie najlepszą przewyższając pozostałych rywali zarówno warunkami fizycznymi jak też wyszkoleniem technicznym i taktycznym. Nie dziwnego iż ukończyli turniej ze stratą tylko jednej bramki aplikując przeciwnikom — jedenastce.

Bardzo ładnym gościem ze strony Kolegium Sędziów OZPN było desygnowanie na wczorajszą imprezę naszych czołowych arbitrow: Kazimierza Orłowskiego, Zbigniewa Lisa i Jerzego Kaczora, którzy serio potraktowali naszych najmłodszych piłkarzy.

Ogłoszony został ranking klubowy okręgu lubelskiego na najlepsze rezultaty pracy z młodzieżą. Zwyciężyła Lublinianka 73 pkt., przed Motorem 70 pkt. i Stalą Poniatoła 47 pkt. Kolejne miejsca zajęli: 4. Wisła Puławy 42, Budowlani Lublin 31, Avia 23, Górnik Łęczna 22, Opolanka 19, Stal Kraśnik 18, Sygnał Lublin 9, Hortex 6, Świdniczanka 3, Orleń Dęblin 2, Lewart Lubartów 1, Unia Bełżyce 1, Bystrzyca Borki.

Na podstawie wyników z ubiegłego sezonu sporządzona została jedenastka 15-letnich talentów. Oto skład: bramkarz — Arkadiusz Onyuzko (Lu-

blinianka); obrońcy — Grzegorz Małocha (Lublinianka), Radosław Libicki (Lublinianka), Roman Wołowicz (Lublinianka), Paweł Miotła (Opo-

lanka), pomocnicy i napastnicy — Marek Kuna (Motor), Grzegorz Poleśzak (Lublinianka), Hubert Świderni (Budowlani), Jarosław Samolej (Stal Poniatoła), Grzegorz Dziak (Lublinianka), Paweł Skwarczyński (Avia).

Dużym zainteresowaniem cieszył się konkurs łongierki pod hasłem „Szukamy lubel-



Janusz Cieślinski przyjmuje zgłoszenia do konkursu łongierów.
Fot. J. Miroslaw



W przerwie meczu...
Fot. J. Miroslaw

skiego Chomątka” prowadzony przez panów Cieślńskiego, Rafalskiego i Puchalę. Spośród kilkudziesięciu uczestników najlepszym okazał się Grzegorz Dulecka z Lublinianki, który podbił piłkę 227 razy utrzymując ją w powietrzu przez 227,6 min. Drugie miejsce zajął Rafal Szczawinski z Avii zaś trzecie Artur Borkukiewicz z Lublinianki.

Równolegle z konkursem inną grupą maluchów zdobywała Odznakę Młodego Piłkarza.

Był to ciekawy przegląd przyszłych ligowców chociaż wielka szkoda iż trybuny świeciły pustkami. Wiceprezes OZPN — Jerzy Tryka zapewnia iż Dzień Młodego Piłkarza wejdzie na stałe do kalendarza imprez i stanie się coraz bardziej atrakcyjny.

H. DZIELANOWSKI

Mali piłkarze już potrafią

Jak Polska długa i szeroka odbywały się wczoraj masowe imprezy piłkarskie. Był to bowiem **DZIEŃ PIŁKARZA**. Do akcji włączył się także lubelski OZPN organizując na stadionie Lublinianki atrakcje dla małych piłkarzy.

A że pomogli dalszemu i pracownicy wiejskiego klubu wczoraj impreza wypadła bardzo dobrze i mocno przypadła do gustu początkującym futbolistom.

— Cieszymy się bardzo — mówi wiceprezes OZPN Jerzy Tryba — że młodzież wciąż garnie się do piłki. Trzeba dbać o młodzieżowe sekcje, bo inaczej nie dojdziemy do znaczących wyników. Mnie się podobał najbardziej konkurs żonglerki. U chłopaków widziałem dużą amunicję do piłki nożnej. Resztę powinni zrobić szkoleniowcy, żeby łączyć z tych talentów nie amunicję się.

10-letni **GRZESIO DAŁĘTKA** z Budowlanych Lublin wygrał turniej żonglerki. Przez prawie 3 minuty podbił piłkę. Brawo!



W turnieju nastolatków zwyciężyła Lublinianka przed Avią Świdnik, Motorem Lublin, Sygnałem Lublin, Budowlanymi Lublin i Górnikiem Łęzna. Zwycięski zespół zdobył puchar ufundowany przez firmę **TOTAL**.

Młodzi chłopcy z zapartym tożem śledzą turniej żonglerki. Tutaj najlepszy okazał się 10-letni Grzegorz Dałętko z Budowlanych, który podbił piłkę 227 razy. Następne miejsca zajęli: Rafał Szczawiński (318 razy), 3. Artur Bardukiewicz (Motor), 4. Marcin Woźniak (Budowlani), 5. Maciej Morla (Górniki Łęzna).

Wydział Szkolenia Lubelskiego OZPN ustanowił... **JEDENASTKĘ NAJBARDZIEJ UTALENTOWANYCH PIŁKARZY 15-LATKÓW**. A oto skład tej jedynki: Arkadiusz Onysko — Grzegorz Malocha, Radosław Libicki, Roman Wójciesz, Paweł Miotła — Marek Kuna, Grzegorz Polaszak, Hubert Świdorski — Jarosław Samolej, Grzegorz Dziak, Paweł Skwarczyński.

Nad ich rozwojem czuwać będą szkoleniowcy. Ciekawe, który z nich wyróżni się na piłkarskiej wysokiej klasie. Bramkarza Lublinianki, Arkadiusza Onysko taką karierę już rozpoczyna grając w reprezentacji kraju.

Lubelscy sędziowie tej stali na wysokości zadania. Turniej nastolatków miał ligową obsadę. Sędziowali bowiem pp. Orłowski, Lis, Kasper.

Polska — Finlandia 3:1 w Turnieju Syrenki

Nie wzięli przykładu

Młodzi polscy piłkarze z drużyny juniorów do lat 16, uczestnicy tegorocznego Międzynarodowego Turnieju o Puchar Syrenki spędzili dzień przed swoim pierwszym meczem w turnieju z drużyną Finlandii spotkanie reprezentacji Polski z Grecją. Zgodnie stwierdzili, że nie podobalo im się II połowa, bo piłkarze seniorzy przestali walczyć, gdyż byli zadowoleni z korzystnego rezultatu.

Na szczęście nasi juniorzy nie wzięli przykładu ze swoich idoli i w meczu z Finlandią walczyli przez cały mecz wysywalając zasłużenie 3:1. Jasnawidom Finowie, chłopcy wysocy, wybiegani byli trudnym rywalem. Niedawno w towarzyskim meczu z Anglią 1:1, wybiegli więc na boisko w Mirkowie bojowo nastawieni. Zaczęło się jednak korzystnie dla Polaków. Foul na polskim piłkarzu, sędzia Wit Zełazko dyskutuje z rzuć karny dla naszego zespołu. Piotr Apryjas dwuletnim strzałem zdobywa gola. Przewadzi więc 1:0. Piotrek jest chyba najbardziej doświadczonym piłkarzem w drużynie 16-latków. Gra bowiem już na co dzień w drużynie seniorów w III-ligowej Cracovii. Kieruje więc grą, uspokaja kiedy trzeba, rozdaje piłki no i bezbłędnie strzela karnie. Finowie poderwali się po stracie gola do walki ale kontra w wykonaniu Polaków była efektowna. Celnym strzałem głową popisał się tym razem Andrzej Sazanowicz z Gwardii Białystok i prowadził już 2:0. Był to poniekąd mecz na rzuty karne, bo raz jeszcze strzelali jedenaście Polacy, raz goście. Na listę strzelców ponownie wpisał się Piotr Apryjas, a gola honorowego dla Finów zdobył Jukka Leiva.

Kibice na stadionie RKS Mirków (klubu Romana Koseckiego) z uznaniem mówili m. in. o grze polskiego bramkarza. Słusznie, bo Arkadiusz Onysko z Lublińskiem ma pewny chwyt, dużo odwagi i robi wrażenie boiskowego rutyniarza.

Trenując od lat, mówi AR-

KADIUSZ ONYSKO, mój tata grał także w Lublińsku, więc poszedłem w jego ślady. Oglądałem wczoraj mecz seniorów z Grecją. Podobał mi się brankarz Wandzik. Jego gra głównie straszyła. Jego odwagą widziałem bardzo mi imponowały, staram się grać podobnie.

Ten mecz nie stał może na zbyt wysokim poziomie, ale było dużo walki i sporo działań na boisku — powiedział po zakończeniu spotkania trener naszej reprezentacji juniorów Wiktor Stasiuk. Zaczęliśmy start w turnieju od zwycięstwa, myślę, że w następnych meczach pokażemy dużo lepszą grę. W czwartek polscy piłkarze rozegrają spotkanie z reprezentacją Norwegii o godz. 18 na stadionie Olimpik.

RYSZARD STARZYŃSKI



ZNÓW TRZY KARNE!

MIRKÓW, 13 (inf. wł.). Na stadionach woj. śląskiego zainaugurowano międzynarodowy turniej juniorów do lat 16 o „Puchar Syrenki”. W podwarszawskim Mirkowie, skąd wywodzi się piłkarz Lech, Roman Kosecki, zderzyły się reprezentacje Polski i Finlandii. Po szybkiej, żywiołowej grze zwyciężyli Orliki 3:1.

W spotkaniu ostatniej kolejki ekstraklas między Zawiszą i Widzewem sędzia Wojciech Rudy podyktował trzy oczywiste rzuty karne. Prowadzący mecz juniorów w Mirkowie, sędzia Wit Zełazko postanowił, że nie będzie góry od swego kolegi. Również podyktował trzy jedynaki. Na polu rekordu z pierwszoligowego meczu w Bydgoszczy warszawskiemu sędziemu zabrakło czasu, bowiem turniej rozgrywany jest w czasie 2 x 30 min.

Po meczu szef ekipy Finlandii nie miał pretensji tylko do drugiego karnego, podyktowanego przeciwko swojej drużynie. Natomiast podważył — moim zdaniem słusznie — odcisnęła waleczność na jedynaku dla Polski przy stanie 0:0, zaś później dla Finlandii (gdzie gospodarze prowadzili 1:0). Warto dodać, że obydwie rzuty karne dla naszej drużyny bardzoownie wykorzystali kofitani, Piotr Apryjas. Zaraz na początku spotkania podopieczni trenera Wiktora Stasiuka poprowadzili piłkę tak, że tam przed fińskim bramkarzem znalazł się Rafał Liber. W idealnej wręcz sytuacji trafił jednak piłka w Teuvo Mollanena.

Również czwarta bramka (na 1:0 dla Polski) padła po statym fraszmenogry. Nasz zespół wykonywał rzut wolny. Apryjas dośrodkował piłkę na przeciwległy kraniec boiska w okolicie bramki gości i Andrzej Sazanowicz pięknym strzałem głową skierował ją do siatki. Biało-czerwoni odnieśli zasłużone zwycięstwo, co również po meczu podkreślił przedstawiciel ekipy gości.

W pozostałych spotkaniach Czechosłowacja na stadionie Olimpik triumfowała z Izraelem 1:1 (0:1), zaś NRD na obłokach Drukarza pokonała Norwegię 1:0 (0:0). W czwartek kolejne mecze: Polska — NRD (stadion Horagana Wolomb), CSNR — Finlandia (Drukarz) i Izrael — Norwegia (Olimpia). Początek wszystkich spotkań — godz. 18.

Tomasz Jagodziński

POLSKA — FINLANDIA (do lat 16)
3:1 (0:0)

Bramki: Polska — Apryjas 1 (karny) i 30 (karny), Sazanowicz 43; Finlandia — Leivojokimaki 54. Podrzucał Zełazko (Warszawa). Widzów 300.

POLSKA: Onysko — Michałek, Saganowski, Kofitarczyk, D. Fous — Łukasz (11 Biskup), Pasals, Apryjas, Chado — Sazanowicz (10 M. Fous, Liber (45 Golon).

FINLANDIA: Mollanen — Leno, Karlsson, Hosen, Oinas — Sumala, Leivojokimaki, Taitto, Bergstrom (11 Makela) — Izzi, Polikka.

Złota kartka: Karlsson (Finlandia).

BUCHAR SYRENKI POJECHAŁ DO PRAGI

WOLKOW, 19.3 (inf. wł.). Zakończony do IV Międzynarodowy turniej juniorów do lat 18 o Puchar Syrenki. Trofeum zdobyła reprezentacja Czechosłowacji, która na boisku w Warszawie zaprezentowała się jako najsolidniejsza i najbardziej grająca zespół. Najbardziej grająca — w gronie zespołów — zajęła trzecie miejsce.

W dwóch zwycięstwach w meczach turnieju czechosłowacy doznali dwóch korekt. Złotymi mogłoby być, że głównym winowajcą w meczu z Orlików jest... W meczu z Orlików, jest... W meczu z Orlików, jest...

W meczu z Orlików, jest... W meczu z Orlików, jest... W meczu z Orlików, jest... W meczu z Orlików, jest... W meczu z Orlików, jest...

boisku. Ukoronowaniem tej przeżyci był gol, zdobyty przez Michała Biskupa w 31 min.

1 min. później jednak goście wyrównali... W meczu z Orlików, jest... W meczu z Orlików, jest...

Jakby chciał się stwardniać na biedną decyzję warszawski sędzia w 45 min. odwrócił rzut karny dla gospodarzy. Tuż natomiast, bowiem faulował Robert Golon, lecz Maciej Hasselbusch ustrzał, 12 to nasz zawodnik był poszkodowany w starciu na polu karnym gości. Sprawy nie były zbyt jasne, bowiem wykonawca jedynastki, Piotr Aporyjas strzelił tak, że piłka odbiła norweskim bramkarzem.

Później Aporyjas miał szansę na rehabilitację, ale po jego strzale (w 55 min.) piłka trafiła w poprzeczkę. Dwie minuty wcześniej goście objeli prowadzenie 2:0. Drugiego karnego — tym razem bezdyskusyjnego — skrzętnie wykorzystał Tommy Larsen. Tuż przed zakończeniem spotkania Sverre Fredriksson zdobył trzeciego gola dla Norwegów.

Również sobotni występ na stadionie Olimpij nie powodził się biało-czerwonym. Tym razem przegrali z sąsiadami z Pohjois 3:1. Od początku spotkania na murawie, dominowali Czechosłowacy. Już w 1 min. po składowej akcji Thomas Votava

strzałem głową skierował piłkę w słupki. Tuż po przerwie (38 min.) drugim strzałem popisał się jego kolega, Marek Pankas. Piłka po interwencji naszego bramkarza, Sławomira Głuszwskiego, trafiła w słupki 1 — na arcydzieło — wyszła w pole.

O ile wówczas nasz bramkarz błysnął refleksami, tak 10 min później ponownie błysnął. Po strzale z narożnika pola karnego Radislava Krala spościł się z interwencją, przepuszczając piłkę do siatki. Polacy brnęli 3:1.

Dwie kolejne porażki nasz zespół odniósł w ostatnim dniu turnieju na dwukrotnie. Tym razem na stadionie Bohemians Klubu Sportowego Mirków (gdzie również odbyły się centralne uroczystości Dnia Piłkarski) Orlików rozprężył gość spod Wągrowa Gojan 4:2. Już na początku spotkania dwie efektywne bramki zdobył Gregor Lohasik (w 3 i 7 min.), zaś kolejne dwie — po przerwie strzelił Biskup i Aporyjas z karnego.

Pląsk, 1:1 Polska — Norwegia 1:0 (inf.). Bramki Polaka — Biskup 31; Norwegia — Olsson 34 (karny). Larsen 35 (karny), Fredriksson 36. Sędzią: Hasselbusch jako główny oraz Teodorczyk i Burezy (Warszawa). Widzów 300.

Biało-czerwoni wystąpili w następnym składowym: Taki — M. Fosa, Sangowski, D. Fosa, Ratajczyk — Chaske, Liger (31 Sazonowicz), Łukasik (31 Fosa) — Aporyjas, Biskup, Golon.

Sobota, 1:1 Polska — CHRS 0:4 (inf.). Bramki: Kral 36, Sedziowal 37.

M. Piotrowski jako główny oraz Kral i Z. Piotrowski (Warszawa). Widzów 300.

Skład Polaków: Głuszwski — Michałak, Sangowski, Ratajczyk, Chaske — Liber (31 D. Fosa), Łukasik, Fosa, Aporyjas (31 M. Fosa) — Sazonowicz, Biskup (40 Golon).

Niedziela, 1:1 Polska — Izrael 4:0 (inf.). Bramki: Łukasik 3 i 7, Biskup 36 i Aporyjas 30 (karny). Sędzią: Lohasik jako główny oraz Wierzbicki i Nowosiński (Warszawa). Widzów 1800.

Obyczko — Michałak (31 M. Fosa), Sangowski, D. Fosa, Ratajczyk — Chaske (40 Golon), Łukasik, Fosa, Aporyjas, Sazonowicz (31 Liber), Biskup.

Pozostałe wyniki z ostatnich trzech dni: NRD — CHRS 0:0; Izrael — Finlandia 1:0; Finlandia — Norwegia 1:0; Izrael — NRD 0:1; NRD — Finlandia 1:0; CHRS — Norwegia 1:0.

Kolejność Pucharu Syrenki:

1. CHRS	5:2	5-1
2. NRD	7:3	5-2
3. Polska	4:4	15-4
4. Izrael	3:0	3-4
5. Norwegia	2:3	3-7
6. Finlandia	2:3	3-7

Puchar Fair Play zdobyła reprezentacja Norwegii. Najlepszym zawodnikiem turnieju uznano Marka Pankasa, natomiast drugą czechosłowacką, zaś złotym strzelcą został Piotr Aporyjas (Polska) — zdobywca 3 goli.

Tomaz Jagodziński

POLSKA - NRD 2:1

TEN NIEOBLICZALNY PIOTR APORYJAS

WOLKOW, 1.9 (inf. wł.). W drugim występie w turnieju juniorów do lat 18 o Puchar Syrenki Polacy na stadionie Huragann pokonali NRD 2:1.

Pierwszoplanową postacią na boisku — nie tylko dlatego, że zdobył dwa gole — był kapitan biało-czerwonych, Piotr Aporyjas. Najpierw zebrał gromkie brawa za silny, zakłujący strzał, po którym piłka wylądowała ręce bramkarzowi gości i wylądowała w siatce.

Później (tuż w drugich 30 min. gry) można powiedzieć, że Aporyjas zdobył samobójczą bramkę. Odebrał prawie na środku boiska idealnie podał piłkę za siebie, wprost do Riccardo Egela. Napastnik NRD skwapliwie wykorzystał taki prezent i zdobył wyrównującego gola.

Tuż przed zakończeniem meczu, po faulu w polu karnym na Rafała Liberze, Polacy wykonywali rzut karny. Najpierw do ustawionej piłki podbiegli Andrzej Sazonowicz i ładnie rzylił Mike Kellwerth. Jedynastka jednak musiała być powtórzona, bowiem przed set wykonaniem jeden z naszych zawodników wbiegł w pole karne. Był nim oczywiście Aporyjas. Za przewinienie został ukarany Sława Karkas i... przystąpił do strzelania karnego. Nukali po-

tenie, polka, zanim wpadła do siatki odbiła się od prawego słupka.

W pozostałych spotkaniach Czechosłowacja na stadionie Drukarza pokonała Finlandię 1:0 (1:0). Identycznym wynikiem zakończyło się spotkanie na boisku Olimpij, między Izraelem i Norwegią — 1:0 (1:0).

Wyniki meczów:

1. Polska	4:0	5-1
2. CHRS	7:3	5-2
3. Izrael	3:0	3-4
4. NRD	2:3	3-7
5. Finlandia	0:4	1-4
6. Norwegia	0:4	0-3

Tomaz Jagodziński

POLSKA - NRD (do lat 18) 2:1 (inf.)

Bramki: Polska — Aporyjas 3 i 39 (karny); NRD — Egel 36. Sędzią: Zelasko jako główny oraz Łukasik i Sazonowicz (Warszawa). Widzów 300.

POLSKA: Głuszwski — Michałak (31 D. Fosa), Sangowski, Ratajczyk, Łukasik — Fosa, Biskup (31 M. Fosa), Chaske — Liber (31 Golon), Aporyjas, Sazonowicz.

NRD: Kellwerth — Liebig, Beck, S. Mueller, Stueber — Kitzing, Wiedt, Schneider — R. Mueller, Egel, Balch (31 Geyer). Złota kartka: Aporyjas (Polska).



Dzień Piłkarza w Mirkowie W Turnieju Syrenki trzecia lokata

DO podwarszawskiego Mirkowa ciągnęły w niedzielę Rury już od wczesnych godzin rannych. Na tamtejszym stadionie RKS zapowiadano wszak centralna impreza z okazji Dnia Piłkarza. Impreza, która uświetnia dawny, sprzed 17 lat wczesny nagany piłkarzy, którzy pod wodzą Kazimierza Górskiego zdobyli złoty olimpijski medal w Monachium.

Pierwszym aktem obchodów był ostatni mecz w ramach Turnieju Syrenki Polska — Izrael. Polacy wygrali to spotkanie 4:0 (2:0), co jednak zapewniło im zaledwie trzecia lokatę w imprezie. Turniej wygrali młodsi Czechosłowacy, przed ekipą NRD.

— Nie przerzucił miła ta lokata — mówi trener naszej reprezentacji juniorów (do lat 19) — Wiktor Stasiuk. — Ten turniej był bowiem naszym chłoncek bardzo potrzebny i tak to trzeba ocenić. Po prostu nasze kontakty są bardzo mierne, teraz więc chłoncek mieli okazję wreszcie rozegrać kilka spotkań.

— To jest drużyna...

— To jest drużyna juniorów do lat 16, która właśnie zaczyna rywalizację w eliminacjach mistrzostw Europy. W grupie mamy Holandię i Włochy. Pierwszy mecz z Holandią gramy 5 listopada a nas rewanż u nich 22 listopada. Z Włochami pierwszy mecz 3 grudnia.

— Jak Pan ocenia sytuację?

— To jest na pewno bardzo trudna sprawa. Ale myślę, że nie jesteśmy bez szans. Awans jest realny. Tym bardziej że mamy pewną rezerwę.

— Jakiej?

— W tym turnieju nie mógł grać jeden z naszych najlepszych zawodników — Sławomir Wojciechowski z II-ligowej Lechii. Kontuzja wyłączyła go z uczestnictwa w tych zawodach. Niedługo, jednak, powinien znów zagrać w zespole.

Polska drużyna zajęła dopiero trzecia lokata, ale cenne trofeum — dla króla strzelców zdobył nasz reprezentant, Piotr Apryjas z Cracovii z 5 bramkami.

Drużym spotkaniem był pojedynok miejscowego RKS Mirków z juniorami amatorskimi z Warszawy. Mecz, który był chyba okazją dla kibiców. Głównie dlatego, że w zespole RKS Mirków zagrał pół meczu Roman Konecki, wychowanek właśnie tamtejszego klubu.

Mecz zakończył się rezultatem 3:2. Romek nie strzelił karnego, za to zdobył cudowną bramkę w chwili potem i cała publiczność szalała: „Romek Romek” — i miała rację. W ostatnim spotkaniu stołeczna Polonia (II liga) pokonała Gwardię (II liga) 4:2. Symonowcy „Czarnych kozł” mówili: „może to dobry prognostyk na przyszłość”. Ows, tak się stało. Bo, co by nie mówić — Polonia nadal jest ulubieńcem warszawskich kibiców.

Co się jeszcze dzieło w Mirkowie? Bardzo dużo. Konkurs wiedzy o pił-

ce, prowadzony przez redaktora klasy międzynarodowej — Michała Lisickiego. Konkurs strzelania karnych, do którego zgłosiło się ponad 50 osób. „Ściana” był doskonały bramkarz stołecznej Gwardii — Wiesław Rutkowski, uważany za najlepszego w kraju specjalistę od rzutów karnych i chyba się to potwierdziło. Przepuścił tych karne 16, natomiast obronił 27.

Gospodarze imprezy — RKS Mirków doskonale spikali się w organizację tak poważnej imprezy. Jak Dzień Piłkarza.

— Dziękujemy za tę imprezę — powiedział prezes RKS Mirków, Henryk Pawlik. — Przejeżdżamy to z dużym zadowoleniem i chyba wywiążemy się z zobowiązań. Nasz klub nie jest natomiast, ale możemy się czymś pochwalić. Już nie będzie myślnym, że Romek Konecki grał kiedyś u nas. To drużyna piłkarska, która teraz gra w „A” klasie chce

w najbliższym czasie wprowadzić do klasy okręgowej, w statków marzy się nam II liga, w ping-pongu też nie jesteśmy słabi. Powtarzamy: nie marzymy o sportowej potęgze, ale chcemy być klubem liczącym się w stołecznym województwie. A base mamy nie sągorsza. Dobrze boisko piłkarskie, obiekty lekkoatletyczne, łyżwiarstwo, hale sportowe.

Na koniec zanotuję pierwszego trenera Romana Koneckiego, Wojciecha Szalapskiego.

— Pamięta Pan, jak przyszedł do klubu?

— Oczywiście, od razu miał swój kufek. Ale, żeby się doradzić do reprezentacji Polski.

W Mirkowie gościł Dnia Piłkarza byli ponadto m.in. Kazimierz Górski, Ryszard Kulewa, Andrzej Srebrnau, prezes PZPN — Jerzy Dumański, międzynarodowy sędzia Michał Lisicki.

ADAM MOLAR